

**Artur Górski, *Podolacy. Obóz polityczny i jego liderzy*,  
Wydawnictwo DIG, Warszawa 2013, ss. 340**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2013.060>

Najnowsza publikacja pióra Artura Górskiego, poświęcona środowisku wschodniogalicyskich konserwatystów zwanych Podolakami, jest lekturą godną zainteresowania dla badaczy zajmujących się polską myślą polityczną, a w szczególności historią Galicji. W dotychczasowej literaturze przedmiotu próżno szukać książki, która byłaby w całości poświęcona analizie tego znaczącego przecież w Galicji obozu politycznego. Wprawdzie informacje o Podolakach znajdujemy w różnych publikacjach poświęconych dziejom Galicji w XIX i początkach XX wieku, jednak są one zwykle dość lakoniczne, często też wypaczają prawdziwy obraz ideowego oblicza tego środowiska i powielają fałszywe opinie krążące na jego temat. Zarzutu tego nie można przedstawić badaniom poświęconym konserwatystom z Galicji Zachodniej, zwanym stańczykami, którym polska historiografia poświęca znacznie więcej miejsca, poddając gruntownej analizie zarówno ich aktywność w życiu publicznym, jak i myśl polityczną. Znajduje to oczywiście swoje logiczne uzasadnienie po uwzględnieniu roli, jaką stańczycy odgrywali tak w strukturach krajowych Galicji, jak i państwowych, zajmując ważne i prestiżowe stanowiska w administracji oraz dzierżąc przez długi okres ster galicyjskiego życia politycznego. Z powodu poświęcania Podolakom przez dotychczasowych badaczy zbyt małej uwagi, można odnieść wrażenie, że w porównaniu ze stańczykami odgrywali znaczenie mniej istotną rolę. Nie zdołała zrekompensować tego publikacja pióra Aleksandry Kosickiej-Pajewskiej pt. „Zachowawcza myśl polityczna w Galicji w latach 1864–1914”, w której znajdujemy rozdział dotyczący myśli wschodniogalicyskiej, ale wyłącznie reprezentowanej przez hr. Władysława Dzieduszyckiego<sup>1</sup>. Autorkę należy jednak docenić za dostrzeżenie dorobku myśli

<sup>1</sup> Zob.: A. Kosicka-Pajewska, *Zachowawcza myśl polityczna w Galicji w latach 1864–1914*, Poznań 2002, s. 199–228.

politycznej Podolaków. Skąpych informacji na ich temat nie są w stanie uzupełnić także biografie niektórych polityków utożsamianych z tą opcją polityczną. Zgodzić się należy ze stanowiskiem autora recenzowanej książki, który uznał, że „Podolacy wciąż pozostają «białą plamą» na mapie politycznej ziem polskich drugiej połowy XIX i pierwszej dekady XX w.”

A. Górski krytycznie odniósł się do ocen Podolaków zawartych w pierwszych monografiach poświęconych dziejom Galicji pióra historyka Wilhelma Feldmana. Stwierdził mianowicie, że

wokół konserwatystów wschodniogalicyjnych cały czas krążą mity narosłe przede wszystkim za sprawą Wilhelma Feldmana. On jako pierwszy dał szerszy obraz tego obozu politycznego, w którym jednak utrwalił do pewnego stopnia fałszywy, a w każdym razie mocno przerysowany, obraz Podolaków<sup>2</sup>.

W opinii Górskiego W. Feldman wykazał się dużą dozą subiektywizmu i niedokładnością w opisie obozu podolskiego. Autor neguje przedstawiony przez historyka niemal diaboliczny obraz Podolaków, w którym zostali oni ukazani głównie jako wsteczniczy i obskuranci. Konieczność podjęcia tematu uzasadnia niepełnym i fałszywym, jego zdaniem, obrazem Podolaków utrwalonym w historiografii. Feldman i jego ustalenia stanowią tu ważny punkt odniesienia.

A. Górski postawił sobie kilka celów, które jasno wyłożył we wstępie. Najważniejszy to przybliżenie prawdziwego i w miarę całościowego obrazu podolskiego obozu politycznego, jego różnych obliczy i najważniejszych form aktywności w dobie autonomii galicyjskiej.

Opracowanie odbiega swoją strukturą od standardowych publikacji naukowych. Na jej niekonwencjonalny charakter zwraca uwagę sam autor: „Praca nie jest jednolitą książką, lecz w zasadzie zbiorem powiązanych ze sobą tematycznie szkiców”<sup>3</sup>. Książka jest bowiem dwudzielna: jej pierwsza

<sup>2</sup> A. Górski, *Podolacy, Obóz polityczny i jego liderzy*, Warszawa 2013, s. 8. Autor ma na myśli dwie monografie Wilhelma Feldmana: *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, t. 1–2, Kraków 1907 oraz *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym*, Warszawa 1920.

<sup>3</sup> A. Górski, op. cit., s. 17.

część ma wymiar naukowy, jest zaopatrzona w przypisy, w części drugiej zaś – przypisów brak. Ta ostatnia wypełnia  $\frac{2}{3}$  treści i ma charakter szkiców biograficznych polityków utożsamianych z Podolakami. Przy czym autor wykazał się tu dużą skrupulatnością, przedstawiając aż 50 sylwetek, odrębnych politycznych życiorysów, z których każdy mógłby stanowić inspirację do biografii. Szkice biograficzne różnią się między sobą objętością, wahającą się od 2 do nawet 10 stron. Jedne są zatem bardziej szczegółowe w treści, inne nieco bardziej ogólnikowe. O tym, ile uwagi poświęcił autor poszczególnym postaciom, zdecydowała z pewnością ranga polityka, stopień jego zaangażowania w życie publiczne i w końcu ilość oraz dostępność materiałów na jej temat. Bardzo obszerne biogramy mają najbardziej prominentne postaci obozu politycznego Podolaków, tj. hr. Wojciech Dzieduszycki (10 stron), Agenor Gołuchowski (ponad 6 stron), Kazimierz Grocholski (7 stron), hr. Leon Piniński (10 stron). Przyjęcie takiej formy prezentacji tematu głównego znajduje obszerne i logiczne uzasadnienie w części wstępnej, gdzie czytamy:

Nie ma żadnej partii bez liderów, działaczy i zwolenników. Na dzieje konserwatywnego obozu wschodniogalicyskiego, przez cały okres jego funkcjonowania w różnych odsłonach „partyjnych”, nakładają się historie poszczególnych polityków podolskich, którzy często silną osobowością determinowali swoje środowisko polityczne i w znacznej mierze kształtowali życie polityczne Galicji. Poprzez sylwetki polityczne Podolaków, zaprezentowane w niniejszej pracy, autor chciałby pokazać ich poglądy (najlepiej widoczne w żywych wystąpieniach sejmowych), dojrzałą myśl polityczną (przeważnie prezentowaną w publikacjach – książkach i broszurach politycznych) oraz szeroką publiczną działalność wyciskająca głębokie piętno na życiu i sprawach Galicji. Ich zmagania w Sejmie Krajowym i parlamencie wiedeńskim stały się pretekstem do przedstawienia najważniejszych spraw i problemów zajmujących Polaków – poddanych cesarza austriackiego – w okresie autonomii galicyjskiej. Sylwetki mają także pokazać wkład Podolaków w rozwój Galicji<sup>4</sup>.

Czytelnik zainteresowany dokładnymi informacjami na temat źródeł, z których autor czerpał informacje, przygotowując szkice biograficzne,

<sup>4</sup> A. Górski, op. cit., s. 14.

może odczuwać niedosyt. Pewną rekompensatą są tu nazwiska autorów książek, na które powołuje się Górski w tekście głównym, przegląd literatury dokonany w części wstępnej, pozwalający na orientację w dotychczasowej literaturze przedmiotu traktującej o dziejach Galicji w różnych jej odsłonach i jej prominentnych politykach, oraz bibliografia zamieszczona na końcu książki.

Choć większą część publikacji stanowią szkice biograficzne tytułowych Podolaków, to oczywiście nie należy pomijać części pierwszej, tym bardziej że ma ona charakter ściśle naukowy. Znajdujemy w niej bardzo ważną dla całości podjętej problematyki ogólną charakterystykę politycznego obozu Podolaków jako ziemian, konserwatystów i spadkobierców szlacheckiej tradycji rekrutujących się ze Wschodniej Galicji. Autor podejmuje w tym miejscu ważną i skomplikowaną problematykę wynikającą ze specyfiki życia społeczno-politycznego Galicji drugiej połowy XIX wieku, a szczególnie Galicji Wschodniej przełomu XIX i XX wieku. Składały się nań m.in. kwestia stosunku do autonomii, jej zakresu, dawanych szans, stosunku do władzy austriackiej, która mimo zgody na ustępstwa pozostawała nadal władzą zaborczą, jak i postaw względem rodzących się ruchów społeczno-politycznych i narodowych, stanowiska wobec kwestii włościańskiej i chłopów czy rusińskiej (ukraińskiej). Dwie ostatnie, na tle widocznych szczególnie w Galicji Wschodniej podziałów społecznych, wyznaniowych, etnicznych, narodowościowych, rozwijających się ruchów narodowych i rodzących się nacjonalizmów, okazały się szczególnie ważne dla wywodzących się z tych terenów Podolaków. Autor, wychodząc chronologicznie od lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku, ukazuje, w jaki sposób ewoluował stosunek podolackich polityków do wszystkich wyżej wskazanych kwestii. Poddaje również analizie główne elementy i zasady funkcjonowania systemu politycznego Galicji i monarchii austro-węgierskiej oraz możliwości, jakie stwarzał on dla konserwatystów z Galicji. W tej części znajdziemy także odniesienie do wzajemnych relacji między różnymi stronnictwami, które wykrystalizowały się na polskiej prawicy w autonomicznej Galicji. Poruszone zostały zatem: zagadnienie postępującej separacji stańczyków od Podolaków z jednej strony oraz zacieśnianie związków między Podolakami a endekami z drugiej. Górski naszkicował genezę sojuszu z narodowymi de-

mokratami, dla którego spoiwem stały się, poza potrzebą posiadania sojusznika w zmieniającej się sytuacji politycznej u schyłku XIX stulecia w Galicji, niechętnie stanowisko wobec kwestii ukraińskiej, zwłaszcza ukraińskich nacjonalistów, oraz zgoda w zwalczaniu ruchu ukraińskiego narodowego i pojawienie się zagrożenia socjalistycznego. W panoramie życia politycznego, którą roztacza przed nami autor omawianej pracy, łatwo dają się uchwycić narastające różnice między Podolakami a konserwatystami z Galicji Zachodniej, znacznie bardziej ustępliwymi wobec takich kluczowych zagadnień dla tego okresu, jak kwestia społeczna, demokratyzacja ordynacji wyborczej i kwestia rusińska.

W tej części książki godne odnotowania jest również zagadnienie dotyczące realnych wpływów politycznych Podolaków, zakresu ich udziału w życiu publicznym tak w Galicji, jak i w Wiedniu. Górski próbuje rozprawić się z dominującym w literaturze przedmiotu poglądem, w którym sygnalizuje się wprawdzie dwutorowy rozwój galicyjskiego konserwatyzmu, ale akcentuje zarazem dominację stańczyków w strukturach sejmu krajowego oraz wiedeńskiej Rady Państwa. Podolacy wydają się natomiast ignorowani lub niedostatecznie doceniani. Autor wyraźnie zaznacza, że choć stańczycy mieli silniejszą pozycję, a władze państwowe preferowały na stanowiska krajowe i rządowe znacznie bardziej umiarkowanych i liberalnych stańczyków niż ultrakonserwatywnych Podolaków, to rola tych ostatnich stopniowo wzrastała. Z tego środowiska rekrutowali się bowiem najważniejsi urzędnicy Galicji: namiestnicy (Agenor Gołuchowski, Filip Zaleski, Leon Piniński), prezesi Koła Polskiego (Kazimierz Grocholski, hr. Wojciech Dzieduszycki), ministrowie dla Galicji (Kazimierz Grocholski, Filip Zaleski, Apolinary Jaworski, Leon Biliński, hr. Wojciech Dzieduszycki, Dawid Abramowicz, Wacław Zaleski). Górski zwraca uwagę także na rolę, którą ogrywali Podolacy w różnych komisjach sejmowych, m.in. zajmujących się sprawami gospodarczymi i finansowymi, oraz organizacjach społecznych i gospodarczych, gdzie zdarzało się im często zasiadać we władzach naczelnych. Wszystkie powyższe ustalenia prowadzą autora do konkluzji, że choć w Galicji Zachodniej Podolacy mieli ograniczone wpływy, to w skali całej Galicji, zwłaszcza w jej części Wschodniej, należy uznać ich znaczącą pozycję w życiu politycznym.

Informacje ogólne na temat konfiguracji sytuacji społeczno-politycznej w Galicji wydają się istotne z perspektywy kolejnego rozdziału pt. „Obóz polityczny Podolaków”. Autor omówił w nim genezę i kolejne etapy kształtowania się struktury obozu politycznego Podolaków od jego załączków, tworzonych w latach sześćdziesiątych XIX wieku w ramach środowiska skonsolidowanego wokół Agenora Gołuchowskiego (tzw. gołuchowszczy-cy), do powstania nowoczesnej podolackiej formacji politycznej. Górski koncentruje się na aktywności wschodniogalicyskich konserwatystów w Sejmie Krajowym. Podejmuje szerzej kwestię ich przynależności do różnych klubów sejmowych, stosowanej taktyki, relacji z konserwatystami krakowskimi oraz innymi stronnictwami politycznymi, które stopniowo wypełniały przestrzeń życia politycznego Galicji. Jako jedną z istotnych cezur dla krystalizowania się tożsamości ideowopolitycznej dwóch nurtów konserwatywnych: krakowskiego i wschodniogalicyskiego wskazuje na drugą połowę lat siedemdziesiątych. W opinii autora obie struktury nie były początkowo sztywne, stąd przypadki przechodzenia polityków z jednej do drugiej frakcji. Z czasem jednak podziały utrwaliły się na tyle, że stańczyków zaczęto utożsamiać z liberalnym konserwatyzmem, a Podolaków z konserwatyzmem bardziej wyrazistym. Inną ważną cezurą dla obozu politycznego Podolaków miał się okazać koniec 1909 roku i podjęta wówczas próba konsolidacji rozproszonych zwolenników tej opcji w ramach jednej ogólnogalicyskiej organizacji politycznej pod nazwą Organizacja Jedności Narodowej. Rozważania na temat krystalizowania się i krzepnięcia politycznego i ideowego obozu Podolaków doprowadził Górski do I wojny światowej, wskazując przy tym na znaczącą rolę, jaką jego przedstawiciele odgrywali wówczas w Galicji.

Jak bogate, a niekiedy skomplikowane życiorysy posiadali przedstawiciele formacji podolackiej, możemy się przekonać w części drugiej. Decydujące dla autora w przypisaniu prezentowanym postaciom politycznej i ideowej tożsamości podolackiej były m.in.: miejsce zamieszkania – majątki ziemskie położone w Galicji Wschodniej, konserwatywne poglądy, deklaracje przynależności konkretnych zainteresowanych – poszczególnych polityków, powiązania rodzinne i środowiskowe, opinie działających wówczas polityków, charakterystyki opisywanych postaci zamieszczone w innych pracach.

Każdemu z 50 zaprezentowanych szkiców biograficznych przypisał autor odpowiedni nagłówek adekwatny do osobowości Podolaka, często nawiązujący do jakiegoś znaczącego epizodu w jego życiorysie i wskazujący domenę działalności danego polityka. Czytelnik nie musi zatem skrupulatnie studiować szkicu biograficznego, aby sformułować opinię, czym wyróżniała się dana postać na tle swojego środowiska. Wielce wymowny jest bowiem jego tytuł. Jednak gruntowne przestudiowanie szkicu jest konieczne, jeśli chcemy się dowiedzieć, czym sugerował się autor, przypisując danej postaci taką, a nie inną „etykietkę”. Nagłówki pozwalają też na pewną klasyfikację Podolaków. Dzięki nim możemy wskazać takie postaci, u których wartości ideowe odgrywały rolę priorytetową i odcisnęły silne piętno na ich działalności politycznej, jak i takie, dla których domeną działalności były sprawy gospodarcze lub które spełniały się na płaszczyźnie kulturalnej, oświatowej.

Do ideowców i polityków podolackich możemy na pewno zaliczyć Dawida Abramowicza – szkic jemu poświęcony („Pogromca socjalistów. Dawid Abramowicz”) otwiera drugą część książki. Abramowicz jako prezydent Izby Poselskiej austriackiej Rady Państwa miał się bowiem wykazać wielką determinacją, gdy w 1897 roku starał się poskromić awanturujących się socjalistycznych posłów. Aby ich spacyfikować i usunąć, zezwolił na wkroczenie policji do sali obrad. Ofiarą tej akcji padł lider polskich socjalistów w Galicji, Ignacy Daszyński. Inne postaci dające się zaklasyfikować w tej kategorii to m.in. „legalista tronu” Alojzy Bocheński, potwierdzający swoją lojalistyczną postawą stosunek większości wschodniogalicyskich konserwatystów do austriackiej monarchii, oraz „przyjaciel ludu chrześcijańskiego” Artur Zaremba Cielecki, dostrzegający w chrześcijaństwie legitymizację społecznego solidaryzmu, wierny zasadzie solidarnej współpracy ziemian i chłopów oraz przekonaniu, że rolą ziemianina jest troska o chłopów. Stąd wynikało jego zaangażowanie w oświecanie i działalność na rzecz poprawy ich sytuacji. W charakterystyce tej postaci odnajdujemy kolejny ważny rys ideowy wschodniogalicyskich konserwatystów – przywiązanie do zasad chrześcijańskich. W model Podolaka – wiernego chrześcijanina wpisują się jeszcze inne postaci zaprezentowane w książce Górskiego, takie jak Władysław Czajkowski, określony przez autora jako „chrześcijanin



idealista”. Przypadek Czajkowskiego jest o tyle ciekawy, że propagował on postulat nieznaną wśród większości Podolaków zrozumienia, a mianowicie polsko-ukraińskiej zgody narodowej, wyeliminowania nienawiści i oparcia wzajemnych relacji na zasadach etyki chrześcijańskiej. Czajkowski uchodził za człowieka kompromisu, będąc nie tylko rzecznikiem polsko-ukraińskiego porozumienia w Galicji, ale i łącznikiem między Podolakami a stańczykami.

Górski dowodzi, że wśród Podolaków obok polityków radykalnie konserwatywnych, reakcjonistów o anachronicznych niekiedy poglądach, zdarzali się ludzie kompromisu. Mamy oto postać Leona Bilińskiego, scharakteryzowanego jako „umiarkowanego konserwatystę”, który tym samym wyłamuje się z przypisywanej Podolakom zasady ultrakonserwatyzmu. Podczas swojej działalności politycznej w Sejmie Biliński lawirował między stańczykami a Podolakami. W końcu zbliżył się do opcji podolackiej, pozostając jednak przy swoim umiarkowanym konserwatyzmie i dużej elastyczności. Choć w Sejmie uchodził za bezpartyjnego, to wywierał wpływ na politykę wschodnich galicyjskich konserwatystów.

Natomiast w poczet podolackich radykałów należy na pewno zaliczyć Maurycego Kraińskiego, „zwolennika pańszczyzny” i obrońcę partykularnych interesów szlachty, oraz „reakcyjnego namiestnika”, Leona Pinińskiego. Piniński był wielkim uczonym i należał do grona wybitnych konserwatywnych polityków przełomu XIX i XX wieku. Poważany w środowisku reakcyjnym, bezwzględnie zwalczał socjalizm. W trakcie pełnienia funkcji namiestnika Galicji zasłynął z represyjnej polityki prowadzonej zarówno wobec socjalistów, jak i chłopów ukraińskich. Ultrakonserwatywne stanowisko reprezentował też w kwestii prawa wyborczego, sprzeciwiając się jego demokratyzacji. Ze skrajnie konserwatywnych poglądów, jak wynika z książki Górskiego, słynęli także Antoni Golejewski – uznany za „*enfant terrible* prawicy”, „nieprzejednany Podolak” Tomasz Horodyski oraz – ukazany tu jako „konserwatysta radykał” – Włodzimierz Kozłowski, który okazał się nieustępliwy tak w sprawie ukraińskiej, jak i demokratyzacji prawa wyborczego.

Z dalszej analizy szkiców biograficznych pióra Górskiego wynika, że w obozie Podolaków było sporo polityków specjalizujących się zakresie



spraw gospodarczych i kulturalnych. W gronie tym należy wymienić m.in. Bolesława Augustynowicza, przedstawionego w roli „pierwszego organizatora włościan”, mocno zaangażowanego w sprawy rolnictwa galicyjskiego. Jako „budowniczy dróg” został zaprezentowany hr. Władysław Badeni, któremu Galicja zawdzięczała udoskonalenie komunikacji w wyniku budowy sieci dróg. Władysław był ojcem Kazimierza Badeniego, namiestnika Galicji, a przede wszystkim premiera Austrii w latach 1895–1897, odpowiedzialnego za częściową demokratyzację ordynacji wyborczej w monarchii austriackiej poprzez wprowadzenie V kurii wyborów powszechnych do wiedeńskiej Rady Państwa. Widać zatem, że ideowe ścieżki rodzinne niekiedy się rozchodziły, gdyż Kazimierz Badeni nie poszedł w ślady ojca i zbliżył się do stańczyków. Prawdziwym „sługą ojczyzny” o dużym poczuciu obywatelskich obowiązków, jak go zarekomendował autor, okazał się Podolak hr. Jerzy Baworowski, niezwykle aktywny w różnych instytucjach społecznych i finansowych. Wśród Podolaków skoncentrowanych na działalności gospodarczej znajdziemy też Leszka Cieńskiego, zapalonego wielbiela koni. Z kolei szkic biograficzny Jana Czajkowskiego, „opiekuna szkół” dowodzi, że postrzeganie Podolaków jedynie jako wsteczników jest mocno krzywdzące. Znajdowały się bowiem wśród nich także osoby doceniające potrzebę promowania szkolnictwa, rozwoju oświaty, dostrzegające w tym źródło postępu i możliwości rozwoju kraju. Górski rozprawia się z utrwalonym przekonaniem, wedle którego stańczyków postrzegano jako świątłych, otwartych na świat ludzi, podczas gdy w Podolakach widziano głównie polityków zaściankowych, o wąskich horyzontach, skupionych na sprawach wyłącznie lokalnych. Temu wizerunkowi zaprzecza także Podolak wywodzący się ze znanego rodu Czartoryskich osiadłych w Galicji, książkę Konstanty Marian Czartoryski, „orędownik papieżstwa”, konserwatysta i klerykał, obrońca i suwerennej władzy papieskiej, ale i człowiek świątły, obyty w świecie. Podobnie było z Tadeuszem Pilatem, przedstawionym w książce jako „twórca statystyki galicyjskiej”. Pilat okazał się bowiem pionierem badań statystycznych w Galicji. Jego życiorys dowodzi z kolei, że w środowisku Podolaków nie brakowało uznanych autorytetów ze świata nauki ani ludzi podejmujących różnego rodzaju inicjatywy. W ten drugi model wpisuje się doskonale szkic biograficzny Stanisława Polanowskiego,

„inicjatora wystawy krajowej”. Polanowski w latach siedemdziesiątych XIX wieku zainaugurował we Lwowie popularne wystawy rolnicze i przemysłowe. Wśród Podolaków zdarzali się także prawnicy o międzynarodowej renomie, jak Stanisław Starzyński – „apostoł idei rządów prawa” – profesor i rektor Uniwersytetu Lwowskiego, wybitny lwowski konstytucjonalista. Na pewno do barwnych postaci i nietuzinkowych indywidualności możemy zaliczyć hr. Władysława Koziębrodzkiego, „ziemianina sceny”, jak głosi tytuł jego szkicu biograficznego. Koziębrodzki poza aktywnością w różnych towarzystwach galicyjskich oraz pracą parlamentarzysty w Sejmie Krajowym był autorem kilku dramatów i komedii wystawianych na lwowskiej scenie.

Szkice biograficzne w wydaniu Górskiego doskonale oddają też istotę podziałów, rywalizacji i wzajemnych animozji między bardziej liberalnymi stańczykami a ultrakonserwatywnymi Podolakami. Jako „ofiara krakowskich intryg” został przedstawiony Podolak Filip Zaleski, w latach osiemdziesiątych XIX wieku namiestnik, który wskutek politycznych intryg stańczyków musiał ustąpić ze stanowiska. W gronie Podolaków również nie brakowało nieprzejednanych przeciwników stańczyków. Należał do nich hr. Aleksander Krukowiecki, opisany jako „przeciwnik półpanków krakowskich”. Z drugiej strony zdarzali się też zwolennicy zgodnej współpracy, jak Julian Czerkawski zaprezentowany jako „ideowy uczeń Helcla”. Byli też tacy, którzy zmieniali nieco barwy polityczne i ideowe, przechodząc z obozu stańczyków do Podolaków. Za przykład może posłużyć hr. Józef Męciński, „szlachcic paternalista”. To nie jedyny przypadek transferu politycznego. Podobnie postąpił „reformator oświaty ludowej”, hr. Mieczysław Rey, który porzucił obóz stańczyków na rzecz Podolaków, a tym samym zmienił barwy konserwatywne na bardziej reakcyjne. Z kolei inny Podolak, Tadeusz Cieński, przedstawiony w książce jako „sojusznic endeków”, był jednym z twórców historycznego sojuszu wschodniogalicyskich konserwatystów z narodowymi demokratami, którzy wkroczyli na teren Galicji w ostatnim dziesięcioleciu XIX stulecia.

Niektóre szkice biograficzne pokazują szerzej, jakie były zapatrywania Podolaków na kwestie ustrojowe. Znajdują się tu takie postaci, jak Michał Alfons Czajkowski, który został scharakteryzowany przez autora jako

„przeciwnik centralizmu”, oraz ks. Jerzy Czartoryski, mianowany „księciem federalistą”. W książce Górskiego występują jeszcze trzy postaci o tym nazwisku („orędownik papieżstwa” książę Konstanty Marian Czartoryski, „Podolak z Poznańskiego” książę Roman Czartoryski oraz „organizator ziemian” książę Witold Czartoryski). Widać zatem, że przedstawiciele rodu Czartoryskich mający posiadłości w Galicji wiązali swoją polityczną aktywność z Podolakami. W publikacji Górskiego nie mogło zabraknąć szkiców biograficznych poświęconych najbardziej znanym w życiu publicznym Galicji politykom związanym z obozem Podolaków. W poczet popularnych Podolaków wpisuje się na pewno hr. Wojciech Dzieduszycki („ateńczyk podolski”), uchodzący za jednego z barwniejszych polityków galicyjskich przełomu XIX i XX wieku oraz wybitnego przywódcę i wpływowego ideologa partii podolackiej. Obszerny szkic poświęcono hr. Agenorowi Gołuchowskiemu. Adekwatnie do jego znaczenia w życiu Galicji, Górski opatrzył tę część pracy nagłówkiem „Gospodarz Galicji”. Gołuchowski, jak wiadomo, pełnił trzykrotnie ważną funkcję namiestnika Galicji oraz ministra spraw wewnętrznych. Kreśląc obraz Gołuchowskiego, autor skrupulatnie przedstawił kolejne szczeble jego kariery politycznej, przypadające na początki kształtowania się galicyjskiej autonomii, której dał podwaliny jako jeden z autorów dyplomu październikowego. Górski przedstawił też jego poglądy i aktywność na gruncie krajowym oraz państwowym, wskazując przy tym na umiejętność pozyskiwania sobie stronników politycznych tak wśród Podolaków, jak i stańczyków. Rodzina Gołuchowskich w książce Górskiego jest dość silnie reprezentowana. Poza znanym i najbardziej zasłużonym Agenorem Gołuchowskim, znajdujemy jeszcze szkice biograficzne poświęcone jego dwóm synom zaangażowanym w życie polityczne. Są to hr. Adam Maria Gołuchowski, „ostatni Marszałek krajowy”, oraz hr. Agenor Gołuchowski junior, sprawujący ważną i prestiżową funkcję ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier, który został zaprezentowany jako „zwolennik pokoju w Europie”. Autor wskazuje przy tym na dwie znamienne rodziny z Galicji Wschodniej, z których wywodzili się wysocy rangą urzędnicy polscy w państwie austriackim, tj. Gołuchowskich i Zaleskich. Jest to najlepszy dowód znaczącej roli, jaką odgrywali politycy wywodzący się ze wschodniogalicyskich konserwatystów.

Niezwykle interesujący okazał się opisany w książce przypadek kolejnego znanego rodu w Galicji – Sapiehów. Górski zaprezentował bowiem szkic biograficzny księcia Władysława Sapiehy, który przybrał barwy konserwatywne i związał się z Podolakami. Nie byłoby w tym niczego nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że jego ojcem był książę Adam Sapieha, jeden z najbardziej znanych polityków w dobie autonomii, liberał i demokratą zwany „czerwonym księciem”. Szkic biograficzny W. Sapiehy został zatytułowany „katolik i Polak”, gdyż hasła te stanowiły główną treść jego programu wyborczego podczas starań o mandat Sejmu Krajowego.

W książce A. Górskiego znalazło się miejsce dla znanych i mniej znanych polityków utożsamiających się z formacją podolacką. Podolacy przedstawieni zostali jako obóz pełen wybitnych osobowości o szerokich zainteresowaniach, wykazujących znajomość spraw krajowych i dużą aktywność na różnych płaszczyznach życia publicznego Galicji i monarchii austriackiej. Pod tym względem nie ustępowali oni stańczykom. W książce Górskiego Podolacy to nie tylko ludzie o mentalności konserwatywnej, czasami ultrakonserwatywnych poglądach, ale także wychodzący naprzeciw wszelkim nowinkom, dostrzegający potrzebę zmian społecznych, choć zawsze w duchu konserwatywnej ideologii – powolnych, ewolucyjnych – działacze społeczni i polityczni. Autor skutecznie rozprawia się z utartymi, zbyt uproszczonymi opiniami na ich temat. Intencją autora nie było jednak wybielanie obrazu wschodniogalicyskich konserwatystów. Niektóre zaprezentowane przez niego szkice biograficzne potwierdzają zasadność formułowanych pod adresem podolackich polityków zarzutów, tj. anachronizm poglądów i polityczna krótkowzroczność, nieustępliwość w kwestii ukraińskiej, niechęć wobec demokratyzacji prawa wyborczego. Nie powinny one jednak zaważyć na ocenie całej formacji. Górski subtelnie dowodzi, że niektóre z poglądów na temat Podolaków należałoby zrewidować.

Poza istniejącą literaturą przedmiotu, autor wykorzystał szeroko prasę stanowiącą główne źródło informacji na temat obozu politycznego Podolaków w okresie autonomii galicyjskiej, dokumentującą ich polityczną aktywność w klubach sejmowych. W części biograficznej niezwykle pomocne okazały się informacje zawarte w „Polskim słowniku biograficznym” oraz opracowane dotąd biogramy Podolaków. Autor odwołał się także do pry-

watnej korespondencji, samodzielnych publikacji najważniejszych polityków galicyjskich, pamiętników i wspomnień. Zwraca przy tym uwagę na brak wspomnień, które wyszłyby spod pióra samych Podolaków. Uzyskałiśmy w ten sposób syntetyczny obraz Podolaków jako zbioru indywidualnych postaci tworzących obóz polityczny.

Oczywiście za mankament książki można uznać brak przypisów w jej drugiej części, co w pewnym sensie obniża jej rangę jako dzieła o wymiarze naukowym. Mogą go jednak rekompensować inne walory, a za taki należy uznać świeże, wielowymiarowe spojrzenie na Podolaków i ich miejsce w ówczesnej scenerii galicyjskiego życia polityczno-społecznego, które oferuje czytelnikowi autor. Książka rzuca nowe światło na rolę polityków podolackich w życiu publicznym Galicji, niedocenianych dotąd w polskiej historiografii. Górski uczciwie przyznaje, że jego praca może budzić pewien niedosyt „w kwestii uchwycenia syntezy myśli politycznej Podolaków”. Nie powinniśmy jednak z tego odautorskiego wyznania czynić poważnego zarzutu, gdyż nie mamy do czynienia z pracą z zakresu myśli politycznej, ale dziejów obozu politycznego Podolaków. Za to wdzięczni autorowi powinni być badacze specjalizujący się w zakresie polskiej myśli politycznej, gdyż pozostawia im on pole do prowadzenia dalszych badań, tym razem dotyczących myśli politycznej Podolaków.

*Ilona Zaleska (Toruń)*